

Od 80 lat w Opus Dei

Choć ma już prawie 97 lat, ks. Fernando Valenciano nadal doskonale pamięta dzień (23.12.1939) sprzed 80 lat, kiedy jego życie zmieniło się na zawsze.

23-12-2019

„Po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii w 1939 poznałem młodego człowieka, który studiował prawo i powiedział mi, że chce mnie przedstawić księdzu o imieniu Josemaria.”

Owym księdzem był św. Josemaria Escriva, który 11 lat wcześniej założył Opus Dei. Ich spotkanie trwało zaledwie kilka minut. Mimo to wywarło wpływ na całe dalsze życie ks. Fernando.

„Wyjaśnił mi, że Opus Dei stanowi sposób służenia Bogu w świecie, życia w świecie, gdzie każdy służy Bogu, tam gdzie przyszło mu żyć, uświęcając swoją pracę, we własnej rodzinie i w swoim miejscu pracy. Powiedział mi tylko tyle i nic więcej”.

Miesiąc później młody Fernando spotkał św. Josemarię po raz drugi. Tym razem rozmowa była równie krótka i równie istotna:

„Powiedziałem, że chcę prosić o przyjęcie do Opus Dei. On się zgodził i tak oto jestem członkiem aż do dziś”.

Ks. Valenciano udzielił wywiadu Katolickiej Agencji Prasowej CNA (USA) w centralnej siedzibie Opus Dei

w Rzymie, w tej samej kaplicy, gdzie obecnie znajduje się ciało św.

Josemarii Escrivy złożone w grobowcu umieszczonym w ołtarzu głównym. Św. Josemaria zmarł w roku 1975 i został kanonizowany w roku 2002 przez papieża Jana Pawła II. Papież ogłosił go „świętym życia codziennego”.

„Przychodzę tu przynajmniej raz dziennie, czasami dwa razy, aby się pomodlić”, powiedział ks.

Valenciano, „i prosić o wiele rzeczy, o które należy prosić – przede wszystkim za Kościół, za Papieża, za Dzieło, o wytrwałość, za ludzi, i mam tu na myśli ludzi na całym świecie, nie tylko katolików, oraz o prowadzenie dobrego apostołstwa.”

Choć ks. Valenciano jest obecnie członkiem Opus Dei z najdłuższym stażem 80 lat, na kapłana został wyświęcony zaledwie 30 lat temu. Jednak on sam uważa, że czy to jako

świecki, czy jako kapłan, realizuje dokładnie to samo powołanie – dążenie do świętości.

„Jak pisze św. Paweł w swoim liście, każdy z nas wypełnia to powołanie pozostając tam, gdzie jest. I tak właśnie robiłem, pracując.

Skończyłem studia i zacząłem pracę jako inżynier w firmie budowlanej.

Musimy dobrze wykonywać nasze obowiązki. Taka jest wola Boża.

Musimy to robić z miłości do Boga, a nie tylko ze względu na własne korzyści.”

Nie jest zaskoczeniem, że jak twierdzi ks. Valenciano, największy wpływ jego na osobiste dążenie do świętości miał przykład wieloletniego życia u boku św. Josemarii.

„Mówiło się wówczas, że św.

Josemaria jest człowiekiem, który umie przyjmować miłość innych ale nigdy nie pozwala, aby jakąś pracę

wykonywano niedbale właśnie dlatego, że kocha każdego i pragnie, aby był dobrym człowiekiem, sługą Boga w świecie."

I właśnie z tego świętego przykładu nie przestaje czerpać inspiracji ks. Valenciano, nawet teraz, gdy zbliża się do swoich 99. urodzin.

„Pamiętam, jak pewnego razu zaprosiłem kogoś, aby obejrzał film o św. Josemarii, w którym bierze on udział w grupowej dyskusji, a człowiek ten stwierdził, że już ten film widział. I wtedy pomyślałem sobie, że on chyba nic nie zrozumiał, bo za każdym razem gdy kolejny raz ogląda się św. Josemarię, odkrywa się nową rzeczywistość”.

David Kerr i Alan Holdren //
Catholic News Agency, Rzym,
3.08.2011

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/od-ponad-70-lat-w-opus-dei/](https://opusdei.org/pl-pl/article/od-ponad-70-lat-w-opus-dei/)
(28-03-2026)